

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 " "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,80 " "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 " "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,67 " "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 16 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Rozesłanie Apost.  
Czwartek: N. M. P. Szkaplerznej

CHOJNICE, czwartek dnia 16 lipca 1931 r.

Słońca wschód 3.34 zachód 19.50  
Księżyc wschód 4.24 zachód 21.24

## Więści o krótkiej treści

### Katedra spłonęła

W mieście bułgarskim Filipopol spłonęła wczoraj katedra katolicka św. Ludwika. Z gmachu w którym spoczywały m. in. zwłoki matki obecnego króla, pozostały tylko nagie mury.

### Parlament hiszpański

— Kortezy zebrał się wczoraj na pierwsze posiedzenie i ukonstytuował biuro.

### W Alpach francuskich

wydarzył się wczoraj kilka nieszczęść. Na Mont Blanc spadły 3 osoby kilka set metrów w głąb, jed na z nich zabiła się.

Tamże zginęły 3 inne osoby.

### Podczas walki byków

w pewnym mieście południowej Francji wpadł rozjuszony byk na trybunę. 40 osób odniosło rany, kilka bardzo ciężkie.

### Prezesem organizacji syjonistycznej

wybrał odbywający się w Bazylei kongres syjonistów dotychczasowego swego prezesa egzekutywy Nanuma Sokółowa.

### Zawieszenie wypłat w niemieckich bankach w Gdańsku

**Gdańsk.** — Wszystkie banki niemieckie na terenie w. m. Gdańska, które dotąd wypłacały swej klienteli wkłady choćby w ograniczonej ilości, zawiesiły obecnie, narazie na 3 dni, wypłaty i zwróciły się do banków polskich z propozycją przyłączenia się do tego kroku, spotkały się jednak z odmową.

### Giełda gdańska zamknięta

Izba handlowa donosi, że gdańska giełda dewiz i efektów będzie dziś i jutro w czwartek zamknięta.

### Słynna lotniczka Amy Johson znów w Warszawie

W dług wiadomości, otrzymanych przez Aeroklub warszawski, lotniczka angielska Amy Johnson podejmuje w bieżącym tygodniu nowy lot na trasie Londyn — Pekin. Lotniczka wylądowała w Warszawie na lotnisku Mokotowskim 20, wzgl. 21 bm.

### Echa uroczystości poznańskich

Prasa amerykańska obszernie informowała swych czytelników o uroczystościach odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu.

### Obciążenia podatkowe w Polsce

Ile w Polsce obywateli płacą podatków na różne budżety?

Poucz o tem zestawienie następujące:

Budżet państwa (na rok 1931-32) uchwalony przez większość rządową w wysokości 2 miliardów 850 milionów (ma być podobno zmniejszony do 2 miliardów 450 milionów). budżety miast (w okresie 1928-29 r.) 750 milionów, budżety powiatowych związków komunalnych (1928-29) 230 milionów, budżety związków wojew. w okresie 1929-30) 160 milionów, budżety samorządów gospodarczych 15 milionów, budżety ubezpieczeń społecznych 600 milionów, inne budżety wraz z funduszami specjalnymi 100 milionów.

## Po zawieszeniu wypłat banków niemieckich Wpływ na banki niemieckie na Śląsku

Katowice stoją pod wrażeniem zawieszenia wypłat przez Darmstaedter- i Nationalbank, który ma także filje w Katowicach.

Bank ten zawiesił wypłaty w swej centrali berlińskiej i we wszystkich swoich filjach w Niemczech i zagranicą.

Chodzi o jeden z największych banków niemieckich, który zajmował przodujące miejsce w życiu gospodarczym Niemiec. Przed kilku jeszcze laty bank ten podejmował się najtrudniejszych operacji, a jego kierownik i komandytysta, Jakob Goldschmidt, uchodził za jednego z najzdolniejszych finansistów niemieckich. Był przyjacielem zmarłego Stresemanna i jego politykę popierał. O jego stanowisku świadczy chociażby fakt, że bank ten, razem z Jakobem Goldschmidtem, likwidował wielki koncern Stinnesa, gdy ten się zachwiał.

Danabank miał liczne interesy z niektórymi przedsiębiorstwami wielko-przemysłowymi na Śląsku, czego dowodem jest zasiadanie Jakóba Goldschmidta w radach nadzorczych niektórych przedsiębiorstw przemysłowych.

Mówią, — pisze „Polonia“ — że różne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe na polskim Śląsku, finansowane przez Darmstaedter- i Nationalbank reprezentują wartość około 30 mil. dolarów. Powinny ten majątek narazony jest na bezpośrednie oddziaływanie trudności płatniczych tego banku. Wprawdzie rząd niemiecki wydał rozpo-

ządzenie, którym Rzesza Niemiecka przejmując gwarancje za Darmstaedter- i Nationalbank i inne banki niemieckie, ale gwarancje te podobno nie obejmują zagranicznych placówek tych banków, które bezwzględnie mają być zlikwidowane. Gdy tu i inne przedsiębiorstwa będą zmuszone zlikwidować swoje rachunki w D-Bankach niemieckich, niejedno znajdzie się w bardzo poważnych trudnościach, szczególnie przedsiębiorstwa mniejsze. Większe przedsiębiorstwa pracujące z D-bankami, w połowie miesiąca mogą się znaleźć w trudnościach w związku z wypłaceniem zarobków.

Zdaje się, że interwencja naszego państwa stanie się nieunikniona.

Narazie postawiono dwa posterunki policji przed katowicką filją Danabanku, przed którą gromadziły się wczoraj przez cały dzień tłumy ludności.

Publiczność polska naogół zachowała spokój w stosunku do bankowych instytucji polskich i mamy nadzieję, że ten spokój i nadal zachowa. Rzecz prosta, że gdyby za przykładem Danabanku i inne instytucje niemieckie się zalaowały, to nie pozostałoby to bez wpływu na nasze życie gospodarcze.

Giełda berlińska została na razie na trzy dni zamknięta. Niemcy mogą się uratować, jeśli zaprzestaną polityki niepokojącej świat cały i ryjąciej pod obecnym porządkiem rzeczy w Europie.

## Hoover odmówił pośrednictwa między Niemcami i Francją

**Nowy Jork.** — Jak wiadomo, z soboty na niedzielę kanclerz Bruening zwrócił się do prezydenta Hoovera drogą telegraficzną z prośbą o pośrednictwo między Niemcami a Francją w sprawie pomocy finansowej. Dr. Bruening podkreślił w swej depeszy, iż w razie, gdyby doszło do spełnienia politycznych żądań francuskich, Niemcom grozi wybuch wojny domowej.

W ciągu niedzieli trwały narady prezydenta Hoovera z członkami rządu. Po naradach tych pod sekretarz stanu Mills złożył na ręce prasy oficjalny komunikat stwierdzający, iż stanowisko prezydenta Hoovera i jego program moralatorium dla Niemiec jest wystarczająco jasny. Skoro jednak nie wystarcza on do opanowania obecnej sytuacji gospodarczej w Niemczech, to prezydent Stanów Zjednoczonych nie może podejmować się interwencji nie posiadając prawa kontroli, ani nad polityką kredytową innych państw, ani też nad polityką kredytową banków federalnych w Ameryce, które

są całkowicie poza wpływami władzy wykonawczej. Sprawa obecnej sytuacji w Niemczech jest wyłącznie sprawą europejską i mogą ją rozwiązać tylko państwa europejskie.

W komunikacie tym zawarte jest zdecydowanie odmowna odpowiedź na prośbę kanclerza Brueninga. W poniedziałek wieczorem odbyła się konferencja finansowa w sprawie kredytów dla Niemiec, — w kwestji tej amerykańskie koła finansowe nie zajmują jeszcze zdecydowanego stanowiska. Krążą jednak pogłoski, jakoby miała się utworzyć specjalna grupa banków pod egidą Federal Reserve Bank, która zajęłaby się kredytami dla Niemiec. Na czele tej grupy miałyby stanąć dwa banki najsilniej dotąd zaangażowane w Niemczech finansowo, a mianowicie Bank Morgana i Chase National City Bank of New York.

Na czele akcji kredytowej dla Niemiec stanąćby miał były kontroler reparacyjny w Niemczech Parker Gilbert.

Razem wynosi to 4 miliardy 715 milionów zł. Ogólny dochód narodowy w Polsce oblicza się w przybliżeniu na 13 miliardów złotych, czyli na podatki przypada około 37 procent ogólnego dochodu, a zatem bardzo dużo.

### Anglia a morze polskie

Nawiązując do wizyty floty angielskiej na morzu Bałtyckim, niemieckie pismo „Stettiner Abend post“ pisze, że wizyta ta ma na celu zdobycie przez Anglię punktu oparcia na Bałtyku. Anglia dąży mianowicie do pozyskania sobie sympatii Norwegii i zwłaszcza Polski. Anglia interesuje się szczególnie, zdaniem dziennika, polskim portem wojennym. — Gdynią. Poza tem pismo twierdzi, że nie leży w interesie Anglii, by Polska zniknęła z nad morza Bałtyckiego.

### Aresztowanie 17 podpalaczy własnych zagród

W związku z licznymi pożarami, w gminie Mamliczu okręgowy sędzia śledczy z Bydgoszczy i na podstawie przeprowadzonych dochodzeń wydał nakazy zaareztowania pogorzalców.

Osadzono w więzieniu ogółem 17 osób z sołtysiem gminy, p. Brzykcem, na czele.

Nasuwa się podejrzenie, że nie grasowała tutaj żadna obca zbrodnicza ręka, jak początkowo przypuszczano, lecz liczne pożary powodowali sami właściciele w chęci uzyskania odszkodowania pogorzelowego.

Zastanawiające jest to, że od chwili dokonanych aresztowań klęska pożarów jak i pogroźki ustaly.

## Podróż Brüninga i Curtiusa do Paryża odroczone

**Paryż.** — Wiadomość o zamierzonym dziś przybyciu do Paryża kanclerza Brüninga i min. Curtiusa okazała się przedwczesna.

W kołach dyplomatycznych nie przypuszczają aby wizyta mogła nastąpić przed końcem lipca a nawet z początkiem sierpnia. Sytuacja w Berlinie wymaga bowiem obecności kanclerza. Z drugiej strony nie wydaje się, aby zapowiedziany od kilku tygodni przyjazd do Paryża kanclerza Brüninga i min. Curtiusa mógł dać pożyteczne dla nich wyniki. Dowodzi tego przebieg wczorajszej rozmowy ambasadora v. Hoescha z premierem Lavallem.

Francja zdaje sobie oczywiście sprawę z ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazły się Niemcy, niezależnie jednak od najlepszych swych chęci premier nie mógł ukryć przed ambasadorem niemieckim, że obecne konjunktury są mało odpowiednie dla zyciowego przyjęcia próśby o pomoc, z jaką Rzesza niemiecka zwraca się do rządu francuskiego. Francja nie mogłaby udzielić swej pomocy bez udziału Anglii i Ameryki a rozpaczliwy apel, z którym kanclerz Brüning zwrócił się do prezydenta Hoovera, nie spotkał się, jak wiadomo, z pożądanym przyjęciem amerykańskich kół finansowych. Co się zaś tyczy dyr. Banku Angielskiego to dał on wczoraj swą odpowiedź raczej wymijającą. Poza tem sam zakres żądań niemieckich, umożliwiając im udzielenie przez Francję Niemcom pomocy pieniężnej. Dla zaspokojenia żądań niemieckich byłaby bowiem potrzebna obfita transfuzja złota francuskiego, w celu powstrzymania spadku marki, a francuska opinia publiczna nie dopuści nigdy do tego, aby Francja ponosiła tak wielkie ofiary finansowe bez uzyskania ze strony Niemiec odpowiednich gwarancji politycznych.

## Głosy prasy francuskiej

**Paryż.** — Wiadomości, nadchodzące z Berlina wywołały w prasie obszernie komentarze. Dzienniki nacjonalistyczne wypowiadają się stanowczo przeciw udzieleniu Niemcom jakiegokolwiek pomocy „Avenir“ pisze: „Wielokrotnie daliśmy już dowody naszej dobrej woli i chęci pogodzenia się z Niemcami, licząc na to, że spotkamy z ich strony taką samą chęć współpracy z nami. Tymczasem na nasze ustępstwa odpowiedziano rozpętanem szaleństwem hitlerowców. Doświadczenie to wystarczy P. Schacht, posiada umysł pełen inwencji, niech więc sam szuka wyjścia z sytuacji. Przed 3 laty ośmielił się on oświadczyć, że Niemcy powinny prowadzić politykę gospodarczą i pożyczek zagran. w ten sposób, aby nie mogły później ich spłacić, gdyż oni wogóle niechęć płacić. Rzucił on w nas kamieniem i oto kamień odwraca się w jego stronę i grozi mu zmiądzeniem. Byłoby z naszej strony wielkim głupstwem, gdybyśmy starali się temu przeszkodzić i oddać z powrotem kamień w jego ręce“.

## Gigantyczny sterowiec, który zniszczyć może całą flotę wojenną

W Stanach Zjednoczonych budują nowy statek powietrzny „Akron“, który śmiało nazwałoby można nowym cudem świata, potrafi cztery razy przelecieć nad Oceanem Atlantyckim bez uzupełnienia materiałów pędnych. — Przy średniej szybkości sterowiec zdoła okrążyć całą kulę ziemską naszerokości geograficznej Nowego Jorku bez lądowania. Te fantastyczne możliwości doznają jeszcze rozszerzenia przez to, że na przodzie sterowca urządzony jest port lotniczy, w którym lądować i startować mogą 3 większe, lub 7 mniejszych samolotów i jeden mniejszy sterowiec.

W porównaniu z „Zeppelinem“ niemieckim — nowy sterowiec jest olbrzymem. „Akron“ jest co prawda tylko o parę metrów dłuższy od „Zeppelina“, bo jego długość wynosi 239,3 m. za to średnica jest o 25 proc. większa i wynosi 40 i pół metra. Wskutek tego pojemność sterowca wynosi 184000 metrów sześciennych, wobec 105.000 m. sześć. u „Zeppelina“. Nośność tego balonu wynosi 182 i pół ton, ilość motorów 8 o łącznej mocy 4480 koni mechanicznych. „Zeppelina“, Maksymalna szybkość wynosi 134 klm. na godzinę, a zasięg 17.000 klm, wobec 11.250 klm. u „Zeppelina“.

Różni się sterowiec ten od „Zeppelina“, że jak gaz nośny zawiera niepalny hel. Wskutek tego motory mogą być umieszczone wewnątrz balonu i cały okręt powietrzny może zachować linję pożądaną ze względu na opór powietrza.

Port lotniczy umieszczony jest na przodzie. Jest to pewnego rodzaju komora, długości 23 m., a 18 m. szeroka, która mieści kilka samolotów. W czasie lotu można dowolnie samoloty wypuszczać i wciągać na sterowiec, a to za pomocą ruchomego trapezu, który się wypuszcza przez otwór w okrecie powietrznym. Chcąc wciągnąć samolot na sterowiec, zwalniamy oba swoją szybkość, a samolot tak długo lata pod sterowcem, póki nie zaczepi się o zwisający ze sterowca trapez.

„Akron“ potrafi wspólnie ze swymi samolotami zniszczyć całą flotę wojenną. Obrona przed atakiem z powietrza jest dzięki towarzyszącym mu samolotom znacznie ułatwiona. Statek posiada oczy-

## Zjazd polskich obrońców Ojczyzny w Warszawie

**Warszawa.** Dnia 13. 7. odbył się w Warszawie czwarty walny zjazd delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Uroczystość zjazdu rozpoczęła się mszą św. w katedrze św. Jana. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele rządu z premierem Prystorem naczele, liczni przedstawiciele władz wojskowych, samorządowych, prezydium Federacji z prezesem gen. Góreckim i delegatami prezydium FIDAC'u oraz członkowie Federacji, z pocztami sztandarowymi. Po mszy św. odbyło się poświęcenie sztandaru Federacji województwa warszawskiego. Ojcem chrześnym nowo poświęconego sztandaru był p. premier Prystor.

Po tej uroczystości wszyscy obecni na nabożeństwie udali się pochodem na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie generał Górecki złożył wspaniałą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 11.30 nastąpiło otwarcie zjazdu w sali rady miejskiej, która udekorowana chorągwiemi o barwach państw, które należą do FIDAC'u. Na otwarcie zjazdu przybył p. premier Prystor, reprezentujący p. Prezydenta Rzplitej i rząd. Ponadto na zjazd przybyli wiceminister wyznań rel. i ośw. publ. ks. Zongolowicz, wicemin. spr. wewn. Stamirowski, wicemin. pracy i op. społ. Szubartowicz, przedstawiciele Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz wojskowych i samorządowych oraz liczne delegacje Federacji i zaproszeni goście.

wicie zupełnie inne możliwości artyleryjskie. Może on być uzbrojony w liczne działa średniego kalibru tak dla celów ataku, jak i obrony.

Koszta budowy tego sterowca wynoszą przeszło 10 milionów dolarów, czyli około 100 milionów złotych.

## Zmiany i redukcje w szkolnictwie

W krakowskim kuratorjum szkolnem zaszły w ostatnim czasie duże zmiany. Naczelnik wydziału prezydjalnego Ziemiowicz został przeniesiony na stanowisko wizytatora okręgu lwowskiego. Stanowisko po nim w Krakowie objął wizytator Kredytyński. Wizytatorzy szkół średnich Znajdowicz i Brzoski przeniesieni zostali w stan spoczynku. Wielkie poruszenie zwłaszcza w sferach klerikalnych wywołało zamianowanie p. Stefana Wojciechowskiego eks-teologa wizytatorem szkół średnich. W szkołach średnich okręgu krakowskiego zostanie zredukowanych z nowym rokiem szkolnym 130 nauczycieli, a nadto zwinięte 115 etatów. W szkolnictwie powszechnym pójdzie w odstawkę 500 nauczycieli i nauczycielek, a drugie tyle etatów zostanie cofniętych. Szkoły powszechne, które posiadają 4 klasy będą przemianowane na trzy klasowe, zaś szkoły 7-klasowe na 4 i 3 klasowe.

Nadto wiele lekarzy szkolnych otrzyma zupełnie zwolnienie, albo zniżenie godzin ordynacyjnych do 6 tyg. dniowo.

## Z POMORZA

### Nowy sukces Klubu Tennisowego „Korona“

**Tuchola.** — Ubiegłej niedzieli udał się miejsce wy Klub Tennisowy „Korona“ do Grudziądza na rozgrywkę międzymiastową z klubem „Olimpia“ — najsilniejszym klubem Pomorza; w tym dniu widocznie szczęście sprzyjało naszym tucholskim tenisistom, bowiem spotkanie to zakończyło się zwycięstwem tucholan w stosunku 5 : 4.

W najbliższych tygodniach odbędzie się turniej o mistrzostwo Klubu Tennisowego „Korona“

### Sprawa źródła naftowego.

**Tuchola.** — Specjalna komisja Ministerstwa Przemysłu i Handlu jako w ostatnich dniach bawiła w Tucholi, przyprowadziwszy badania na zainteresowanym terenie — gdzie już w ubiegłym roku trafiono na jakieś źródło naftowe — orzekła, iż faktycznie ma się tutaj do czynienia z jakąś żyłą naftową. Po odczekaniu urzędowej relacji rozpoczyna się dalsze prace w tym kierunku.

### Przed dorocznym odpustem.

W najbliższą niedzielę obchodzi parafia tucholska swój doroczny odpust, ku czci Matki Boskiej Szkaplerznej. Ze względu na spodziewany liczny udział wiernych odbędzie się uroczyste nabożeństwo na placu byłego cmentarza przy ulicy Świeckiej.

### Wycieczka kolejarzy.

Ostatniej niedzieli urządziło miejscowe Ogniwo Kolejowe Przystosobienie Wojskowe wycieczkę do Piekiła — miejsca wycieczkowego nad Brdą.

### Morderstwo czy samobójstwo?

**Lubawa.** — W niedzielę 12 bm. znaleziono w lesie Kaługa w niedostępnym miejscu w zaroślach zwłoki nieznanego mężczyzny, które leżały już kilka dni, tak, że twarzy nie można było rozpoznać. Okoliczni mieszkańcy przypuszczają, że jest to niejaki Amerykanin Drwęski z Kamionki, który w ostatnim czasie ujawniał upośledzenie na umyśle. Na miejsce zjechały władze z Brodnicy.

Zjazd otworzył prezes Federacji generał dr. Górecki przemówieniem powitalnym, w którym m. in. podkreślił konieczność współpracy celem przewyższenia obecnego kryzysu finansowego.

W imieniu p. Prezydenta Rzplitej i rządu powitał zjazd i złożył życzenia owocnych obrad p. premier Prystor. Z kolei wygłosili przemówienia przedstawiciele F. I. D. A. C'u Francji, Anglii, Belgii i Rumunii. Ostatni przemawiał prezydent miasta Słomiński. Po przemówieniach odbyła się dekoracja krzyżem zasługi ociemniałych i zasłużonych członków Federacji, której dokonał w imieniu p. Prezydenta Rzplitej p. premier Prystor.

O godz. 14 prezydium Federacji wydało w hotelu Bristol śniadanie, w którym wzięli udział pp. ministrowie Pieracki i Załeski, delegaci FIDAC'u, przedstawiciele władz oraz prezydium Federacji z p. gen. Góreckim na czele. Podczas śniadania p. min. Pieracki wygłosił przemówienie, witając przybyłych gości i podnosząc działalność i cele FIDAC'u.

O godz. 17 w sali rady miejskiej odbyły się plenarne obrady zjazdu. Po zagalęniu obrad przez gen. Góreckiego, zjazd uchwalił wysłać depesze holdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego oraz ks. biskupa Bandurskiego. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu poprzedniego zjazdu gen. Górecki odczytał sprawozdanie prezydium Federacji z działalności za rok 1930-31 przyjęte długo niemilkającymi oklaskami.

### Katastrofa kolejowa.

**Gdynia.** — Wczoraj około godz. 6.40 rano na tut. dworcu kolejowym usłyszano alarm złowieszczy; parowóz, stojący na uboczu, zaczął oddawać sygnały niebezpieczeństwa, gdyż maszynista spostrzegł szybko zbliżającą się katastrofę przez zderzenie dwóch pociągów. Katastrofa stała się jednak nieuniknioną.

Przy stawidle G Z — w tym samym miejscu i prawie o tym samym czasie, w którym wydarzyła się katastrofa kolej. w styczniu — zderzył się pociąg osobowy nr. 122, zdążający z Strzebielina do Elbląga z parowozem pociągu nr. 611 (kapielowym, przelatującym w krytycznej chwili wagon z masłem. Parowozy zmierzały na torach przecinających się przy stawidle G Z naprzeciwko sobie, maszyniści jednak po usłyszeniu sygnałów niebezpieczeństwa spuścili hamulce, wskutek czego nieuniknione zderzenie zostało osłabione. Parowozy zderzyły się bokami i zostały mocno uszkodzone, parowóz pociągu nr. 122 oderwał się od pociągu i przyjechał aż na peron. Kilka wagonów kolejowych się wykołowało, a uszkodzone zostały dwa wozy. Wypadku w ludziach nie było, lekko zranione zostały jedynie dwie osoby, 1 robotnik i urzędnik z ambulansu pocztowego.

### Przechwycenie groźnych bandytów.

**Wąbrzeźno.** — W nocy na czwartek ub. tygodnia dokonano napadu bandyckiego na domu Otylii Gruenke, mieszący się na wybudowaniu pod Radzynie.

Około godziny 12.30 trzech nieznanych napastników okrążyło kilkakrotnie dom, usiłując dostać się na podwórce. Ponieważ pies zaczął szczekać, napastnicy oddali w kierunku domu dwa strzały rewolwerowe. Kule nie uczyniły nikomu żadnej krzywdy.

Zbudzony hałasem i strzałami syn właścicielki wybiegł na podwórce i strzelił w kierunku napastników, którzy zbiegli.

Jeden z bandytów został ranny, co w wysokim stopniu przyczyniło się do ich wykrycia.

Policja radzyńska wspólnie z wąbrzeźką wszczęła energiczne dochodzenia, uwieńczone pomyślnym rezultatem. Już w piątek w nocy przytrzymał sprawców napadu, których nazwiska brzmią: Józef Wiśniewski i Ignacy Wasierski, obaj z Wąbrzeźna oraz jakiś Cholewiński z Rywałdu pow. grudziądzki.

Wszystkich trzech odstawiono do dyspozycji Sądu w Grudziądzu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że trzech schwytych bandyci należeli do szajki bandyckiej składającej się z 5-ciu członków. Dwóch dalszych poszukuje energicznie policja.

Szajka bandycka pod komendą Wasierskiego i Wiśniewskiego z Wąbrzeźna, dokonała w ostatnich latach całego szeregu napadów bandyckich.

W listopadzie roku ubiegłego napadli na dom Fryderyka Mayera w Polskich Łopatkach, gdzie skradli Mayerowi 800 zł. a handlarza śp. Szelmana zamordowali. Poza tem dokonali całego szeregu innych napadów rabunkowych a m. in. zamordowali handlarza w Rywałdzie i gospodarza pod Łasinem, ograbiając zamordowanych z pieniędzy.

Z tych pieniędzy prowadzili hulaszczy tryb życia np. Wiśniewscy w Wąbrzeźnie (nad jeziorem).

Bandytom według obowiązującego kodeksu karnego grozi kara śmierci.

**Kupujcie towary krajowe!**

## Zjazd Katolicki w Płocku

Już od wczesnego ranka w piątek zaczęły napływać do katedry liczne delegacje organizacji katolickich, tworząc w niej las sztandarów, dający świadectwo potężnemu rozwojowi Akcji Katolickiej.

Na pierwszym zebraniu plenarnym tegoż dnia ukonstytuowało się prezydium Zjazdu. Na marszałka powołano p. Edwarda hr. Krasińskiego, na wicemarszałków p. rejeńta Płoskiego i p. dyr. Wróblewskiego. Ponadto do prezydium weszli: ks. prałat Fajęcki, starosta Godański, inspektor Bando, pani dyrektorka Kisilewska, prezes sądu Krzewowski i ks. Szelański.

Pierwsze przemówienie wygłosił Dostojny Pasterz diecezji płockiej, witając serdecznie przybyłych na Zjazd i wyrażając nadzieję, że Zjazd ten spotęguje uczucia chrześcijańskie wiernych diecezji. Następnie wygłosili referaty: p. dyr. Błażejewicz — „Drogi katolicyzm w XX wieku“, b. poseł p. Wiekiński — „O ruchu katolickim“ i p. profesor Halban ze Lwowa — „Życie wewnętrzne punktem wyjścia dla Akcji Katolickiej“, poczem p. prof. Bielak mówił na temat „Akcja Katolicka a wychowanie“.

Ostatni Zjazd w Płocku posiada charakter specjalnie podniosły, gdyż łączy się jednocześnie z publicznym uczczeniem jubileuszu 50-lecia pracy kapłańskiej Arcypasterza diecezji płockiej J. E. Ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego. To też wieczorem w piątek odbyła się ku czci Arcybiskupa Jubilat akademja urządzona przez młodzież katolicką.

W sobotę odbywały się posiedzenia sekcji Zjazdu Katolickiego, a mianowicie: sekcji Eucharystycznej, tersjarskiej i Różańcowej, sekcji młodzieży, sekcji kobiecej, robotniczej, wychowawczej i charytatywnej. W popołudniowych godzinach odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie, na którym wygłoszono referat prof. Jędrzejewskiego — „Życie katolickie w diecezji płockiej“, poczem odczytano rezolucje Zjazdu i dokonano zamknięcia obrad.

Jednocześnie prawie rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe. Delegacja Zjazdu udała się do pałacu biskupiego i złożyła tam życzenia J. E. Ks. Arcybiskupowi. Wieczorem w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademja.

W niedzielę rano odbył się imponujący pochód w którym wzięły udział wszystkie organizacje katolickie przybyłe na Zjazd. Przemarszowało kilkanaście tysięcy osób.

W katedrze o godz. 10.30 Dostojny Jubilat odprawił Mszę św., a kazanie wygłosił J. E. Ks. Biskup Szelański. Po nabożeństwie udzielono w imieniu Ojca św. błogosławieństwa i odśpiewano uroczyste „Te Deum“.

O godz. 1-szej odbył się obiad dla zaproszonych gości, w którym wzięli udział JJ. EE. Ks. Ks. Biskupi, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych i wojskowych. W godzinach popołudniowych odbyła się akademja w Seminarjum Duchownym. Podniosły nastrój wszystkich tych uroczystości dobitnie świadczył o tej miłości, jaką Dostojny Jubilat zaskarbił sobie nie tylko we własnej diecezji, ale także w całej katolickiej Polsce

W uroczystościach wzięli udział Najdostojniejsi J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond, J. E. Arcybiskup Jabrzykowski, JJ. EE. Ks. Ks. Biskupi Przeździecki, Tymieniecki, Nowak, Łukomski, Łoziński, Okoniewski, Szelański, Jasiński, Owczarek, Walczykiewicz, Wetmański, Uświetnił uroczystość swym przybyciem J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski Dr. Marmaggi w towarzystwie sekretarza Msgr. Dr. Colli. (KAP)

## Kongres Esperantystów w Krakowie

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 17.35 prof. Odo Bujwid wygłosił przed mikrofonem krakowskim odczyt pod powyższym tytułem, transmitowany przez wszystkie stacje polskie.

Już przed 250 laty znakomity filozof i matematyk Leibnitz podał pierwszy teorię języka sztucznego o prostej logice, niemal matematycznej budowie. Niestety, pomimo, że poświęcił on tej sprawie duży kawał życia, nie zbudował jednak samego języka. Zaznaczył tylko, że nie może być językiem pomocniczym światowym żaden język narodowy (z powodu ambicji narodowych każdego narodu), nie może nim stać się łacina (jako zbyt trudna).

Jedynolitą fonetykę i prostą gramatykę posiada język, obmyślony przed 45 laty przez warszawskiego lekarza, L. Zamenhafa, który w drobnej broszurce, ogłoszonej pod pseudonimem dra Esperanto w języku polskim i zaraz potem przetłumaczonej na wszystkie niemal języki świata, podał całość kształt swego nowego języka. Liczba zwolenników „esperanta“ dochodzi obecnie do pół miliona.

W dniach 1—8 sierpnia odbędzie się w Krakowie już po raz drugi powszechny Kongres Esperantystów, na który spodziewamy się mieć około 1000 obcych gości. Już dotąd zapisało się powyżej 500 osób, przeważnie Anglików, Szwedów, Włochów, Holendrów — ogółem 26 narodowości; mamy już 3 Japończyków i 4 Polono-Amerykanów. Przyjedzie też sporo esperantystów z krajów bałtyckich, którzy się gromadnie zapisują.

Jednym z najciekawszych momentów zjazdu, który się zacznie właściwie na 10 dni wcześniej, tj. w dniu 29 lipca, będą wykłady znakomitego dyrektora Międzynarodowego Instytutu Esperanta w Hadze, księdza Cseh, który w ciągu 10 dni wyłoży w ten sposób całość języka, że słuchacze będą mogli w dalszym ciągu podczas kongresu porozumieć się ze wszystkimi obecnymi narodowościami bez trudności. W żadnym innym języku nie jest to przecież możliwe.

Podczas kongresu odbędą się również wykłady t. zw. uniwersytetu letniego z dziedziny turystyki. Wykłady mieć będą specjaliści z pośród różnych narodowości.

Podczas zjazdu odbędzie się szereg posiedzeń z różnych dziedzin wiedzy. Odbędzie się pod przewodnictwem dra Blasberga Zjazd lekarzy esperantystów, którzy posiadają swój organ międzynarodowy, wydawany w Brukseli.

Odbędzie się również posiedzenie Towarzystwa Naukowego Esperantystów, oraz posiedzenie Centralnego Zarządu, którego siedzibą jest Genewa, jako też zebranie członków Uniwersal Esp. Asocio którego delegaci, w liczbie 2000, funkcjonują po całej kuli ziemskiej.

twojej obecności powiesili, ot, choćby na tej gałęzi! Zresztą został zdaje się, w naszych rękach jego strzemienny: stary to mój znajomy i stare mamy z nim porachunki! Na bezrybiu i rak ryba! Ej, Mitka! Zdaje mi się, że ty go 'am masz pod sobą!

— A mam! — odezwał się Mitka, leżąc na brzuchu i nie chcąc wypuścić z pod siebie swojej ofiary.

— Dawaj go tutaj! Nie bój się! Teraz już nie ujdzie! A wy, chłopcy, roznieście ogień! Trzeba będzie przeprowadzić dochodzenia, z czyjego polecenia parwali się ci złoczyńcy na carskiego następcę! Przygotujcie też mocniejszy postronek!

Mitka wstał. Gdy rozbójnicy spojrzeli na tego, którego trzymał pod sobą, wyrwał się z ich ust okrzyk pełen zdziwienia:

— To przecież Chłopko, a nie Chomiak! Oj, durny Mitka! Toś ty swojego przycisnął zamiast oprycznika!

Mitka oglądał się wokół z szeroko rozwartą gębą. Chłopko ledwo zdolał się podnieść z ziemi i przeciągał się teraz, jęcząc i postępując. Mitka zaczął się orientować w tem, co się stało, i rzekł do swojej ofiary:

— Patrzcie! To ja chyba ciebie przydusiłem zamiast Chomiaka? A czemuś ty milczał i nie mówił?

— Jakże miałem co mówić, kiedy usiadłeś mi na głowie...

— No to pocoś się podwinął?

— Poco, poco, niedźwiedziu jeden! Jakesz trzasnął konia po łbie, to Chomiak zwałł się prosto na mnie, a ty zamiast jego schwyciłeś mnie i zacząłeś dusić. Tymczasem tamten dał nogę.

— Aha! — pokiwał głową Mitka. — To tak! I rozwarł gębę jeszcze szerzej.

Po kongresie projektowane są liczne wycieczki po polskich miejscowościach klimatycznych, oraz zwiedzenie grobu Zamenhafa w Warszawie i miejsca urodzenia jego w Białymstoku. Nastąpi wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu, w którym mieszkał w Warszawie w ulicy, nazwanej jego imieniem.

## Wszechpolska Wystawa Drobiu, Gołębi i Królików w Toruniu

W czasie od 5-go do 8-go grudnia 1931 r. odbędzie się w Toruniu Wszechpolska Wystawa Drobiu, Gołębi i Królików.

Wystawę powyższą organizuje z ramienia Centralnego Komitetu do Spraw Hodowli Drobiu w Warszawie, — za zezwoleniem Ministerstwa Rolnictwa — Pomorski Związek Hodowców Drobiu, przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu. Do Komitetu Wystawy zaproszono przedstawicieli organizacji rolniczych i związków hodowców ze wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ Pomorskie Wystawy odbyte w Toruniu cieszyły się zawsze dużą frekwencją — mamy nadzieję, że zapowiadana wszechpolska wystawa drobiu, w której wezmą udział hodowcy z wszystkich ziem Rzeczypospolitej Polskiej, zostanie należycie obsłana i zorganizowana, oraz zainteresuje zarówno szeroki ogół hodowców i miłośników drobiu, gołębi, królików jak również i sfery rolnicze.

Zwracamy się więc do wszystkich hodowców Rzeczypospolitej Polskiej, ażeby zajęli się już teraz odpowiednim przygotowaniem swego drobiu i obsłali jak najliczniej powyższą wystawę, aby była naprawdę imponującym wskaźnikiem postępu Polski na polu hodowli drobnego inwentarza.

Wystawa obejmuje drób, króliki, gołębie pectore, ozdobne i opasowe — ponadto będzie zorganizowany obszerny dział przemysłu drobiarskiego

Zaznaczamy, że wystawiony drób musi być znany obraczkami rodowemi Centralnego Komitetu do Spraw Hodowli Drobiu w Warszawie

Bliższych informacji udziela Komitet Wszechpolskiej Wystawy Drobiu, Gołębi i Królików w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40.

Komitet.

## Transmisja Poznań—New York 7.600 klm. na fali radjowej

Pierwsza transmisja z Polski na drugą półkulę, która miała miejsce w dniu 4 lipca, była niejako nieoficjalnym zapoczątkowaniem bliskiej współpracy między radjofonją polską a amerykańską. Transmisja ta, zorganizowana z racji uroczystości, jakie miały miejsce w Poznaniu w związku z odsłonięciem pomnika Woodrowa Wilsona i narodowym świętem amerykańskim, stała się sprawdzeniem technicznych możliwości transmisji między Polską a Ameryką.

Specjalna godzina audycja, poświęcona Ameryce, a przede wszystkim jej szlachetnemu prezydentowi Wilsonowi, udała się doskonale pod każdym względem, a tak muzyka, jak i wszystkie przemówienia oraz popisy chórów odbierane były na drugiej półkuli czysto i bez skażeń.

Transmisja z dnia 4-go lipca nastąpiła zapomocą przewodu telefonicznego via Berlin—Londyn — kabel morski na 98 stacyj amerykańskich. Mia-

rozbojnicy buchnęli śmiechem. Roześmiał się nawet carewicz. Tymczasem ci z bandy Pierścienia którzy rzucili się w prawo i lewo, aby przytrzymać Chomiaka, wrócili z niczem. Gdy składali Pierścieniowi meldunek, on rzekł:

— Ha, trudno! Cóż robić? Widocznie nie nadeszła jeszcze jego godzina. Da Bóg, za drugim razem już się nie wywinie!... A teraz pozwól, miłoścy carewiczu że odprowadzę cię ze swoimi chłopcami do drogi. No, chłopcy, zbierajcie się! Książę Nikita Romanowicz pewnie zechce siąść na konia. Mamych tu pod ręką kilka, wobec czego i ja siądę na jednego z nich. Dziadek Sep woli chodzić pieszo, a pod Mitką koń by się chyba załamał.

— A właśnie że nie! — odparł na to Mitka i chwycił pobliskiego bachmata za grzywę. Od szarpnięcia koń zachwiał się na nogach.

— A widzisz, jeszcze na niego nie siadłeś, a już chce się wyrwać.

— A właśnie, że siadę! Właśnie, że siadę! — I podniósł nogę do strzemienia. Ale, że mu się strzemię wymykało, oparł się obiema rękami na grzbiecie i znacznie lżej, niż można się było tego po nim spodziewać, jednym skokiem znalazł się na koniu. Grzbiet koni wygiął się zrazu, ale dobry bachmat natychmiast wyprostował się i, czy chcąc wykazać swoją siłę, czy też zrzucić przyćmiewającego jeźdźcę, zaczął przestępować z nogi na nogę, beczyć się, podskakiwać, ostro przytem parszając.

— Mitka, trzymaj się! — krzyknęli ze śmiechem rozbójnicy.

— Nie bójcie się!

I istotnie, choć wyglądał na koniu komicznie, choć łokciami machał, niby skrzydłami, przy każdym podskoku, trzymał się mocno i nie miał wcale ochoty spadać na ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

40) przez Hr. A. K. Tolstoja.

— Carewiczu! — rzekł Srebrny, widząc, że rozbójnicy zaczęli obszukiwać zabitych i chwycić konie opryczników. — Bitwa skończona. Wszyscy zbrodniarze, nastajacy na twoje życie, poległi. Jeden tylko Maluta uszedł cało! Ale i on nie ujdzie kary!

Waniucha Pierścień, który po powitanju z Nikitą Romanowiczem ciekawie przyglądał się jego towarzyszy, słysząc ostatnie słowa Srebrnego ze zdumieniem wykrzyknął:

— Jako, więc to sam carewicz, syn wielkiego cara? Więc dostąpiliśmy takiej łaski Bóżej, że mogliśmy stanąć w obronie przyszłego władcy świętej Rusi? Więc na takie zbrodnie te psy plugawe się rzucają?

I ataman rozbójników padł do nóg Iwana Iwanowicza.

Wiadomość o tem, kogo uratowali, rozeszła się szybko wśród rozbójników. Zaprzestali przetrząsania kieszeni opryczników i po kolei, z szacunkiem, z nieukrywana radością podchodzili wszyscy do carewicza, składając mu hołd niskimi pokłonami.

— Dziękuję wam, dobrzy ludzie! — rzekł carewicz, wyzbywszy się nagle swojej zwykłej dumy i sztywności. — Ktokolwiek bądź jesteście, dziękuję wam, dziękuję stokrotnie!

— Niema za co, carewiczu! — odpowiedział Pierścień. — Gdybym wiedział, że to ciebie porwał Maluta, że to ciebie wywozi na Zapadną Kaluzę, przyprowadziłbym na ratunek nie czterdziestu, ale dwie setnie swoich ludzi. Wtedy nie zemknąłby nam ten Skurłatycz. Wzięlibyśmy go żywcem i w

ła ogromne znaczenie propagandowe dla Polski, audycji słuchały bowiem miljonowe rzesze radjo-słuchaczy, wśród których nie miała ilości stanowili polscy emigranci. Skomplikowane prace przygotowawcze, jak stworzenia połączenia kablowego, porozumienie z radjofonją amerykańską, opracowanie szczegółów technicznych oraz zapewnienie dobrego odbioru, spoczywały w ręku Zarządu R. Poznańskiego, przy pomocy oczywiście Min. P. i T. i Polskiego Radja.

Wysiłek odniósł sukces nadzwyczajny, gdyż zarówno odbiór jak i też bogaty i ciekawy program akademii były bez zarzutu. Stwierdziła to z zadowoleniem prasa zagraniczna oraz kierownictwo amerykańskich stacji nadawczych. Radjo Poznańskie zapoczątkowało tem samem wielką epokę współpracy radjofonicznej dwóch odległych republik, epokę, której znaczenie dla propagandy polskiej zagranicą jest nieocenione.

## Grób ludzkości dawnej na dnie Oceanu Spokojnego

Przed kilkoma dziesiątkami lat młody angielski oficer James Churchward, przebywający w Indjach środkowych postanowił odcyfrować kilka prastarych tablic hinduskich.

W pracy tej pomógł mu pewien miejscowy kapłan, znający dobrze język „nacoal“, uważany przez licznych etymologów za pramowę ludności. Oficer dopiął swego celu i ku swemu zdumieniu znalazł na jednej z tablic wyrytą krótką historję stworzenia człowieka, która określa jako kolebkę ludności zaginiony kraj Mu.

Przez kilkanaście lat studiował Churchward stare tablice hinduskie, wreszcie wyruszył w świat aby szukać owego kraju. Wyznaczone sobie zadanie zajęło mu połowę życia.

Dzisiaj jako stary człowiek Churchward uważa pracę swą za skończoną, a wynik jej opublikował w wydanej książce „Mu, jako kolebka ludzkości“, dostarczając dla swej teorii bardzo ciekawego materiału dowodowego.

Starożytne napisy na pomnikach kultury w rozmaitych częściach świata utwierdziły go w tem, że we wszystkich wspomnieniach historycznych rozmaitych ludów cywilizowanych znajdują się legendy o tajemniczym dawno zaginionym kraju Mu, bardzo bogatym, stojącym na wysokim stopniu kultury. Takie wzmianki znalazł Churchward w Indjach, Birmie, Egipcie, Japonji, Chinach i Afryce środkowej i półn. oraz na wyspach na Oceanie Południowym.

W wielu wypadkach te pomniki starodawnej kultury nosiły zagadkowy napis: „na pamiątkę zniszczenia kraju na zachodzie“.

Otóż zdaniem Churchwarda tajemniczy ten kraj leżał na Oceanie Spokojnym na równiku.

Zył w tym kraju naród o nader wysokiej, bujnej cywilizacji. Przed 20 tysiącami lat zbadali mieszkańcy Mu znaczną część kuli ziemskiej i skolonizowali rozmaite kraje. Propagatorami ich kultury byli Majowie. Dotarli oni do Ameryki środkowej i założyli w Meksyku i na Jukatanie własne państwo.

W Ameryce południowej tam, gdzie rozciągają się dzisiaj olbrzymie puszcze Brazylii, było zdaniem Churchwarda morze, dzielące kontynent na dwie części. Churchward nazywa je, Morzem Amazonki i przypuszcza, że tamtędy dostali się Majowie na Atlantydę, leżącą nieopodal Afryki, następnie do Hiszpanji Południowej, do kraju nad morzem Śródziemnem i innych.

Ale nad potężnym państwem Mu zawiśła zagłada. Katastrofa wulkanicznego pochodzenia zniszczyła kwitnący kraj, zatapiając w morze dziesiątki milionów ludzi. Pozostały tylko wyspy, które dziś nazywamy „oceaniami“.

Na wyspach tych znajdują się po dzień dzisiejszy monumentalne pomniki kultury, co do których pochodzenia wiedza współczesna nie zdała sobie dotychczas sprawy.

Churchward sądzi, że rozwiązał dziwną zagadkę. Jego zdaniem są to właśnie zabytki kultury przodków ludzkości cywilizowanej kraju Mu, którego zniszczenie stało się również grobem dla wysokiej wiedzy i sztuki, odkryć geograficznych i technicznych.

## Stary świder w zdrowych zębach

Pewien dziennikarz nowojorski, nazwiskiem H. Lavine, wydał książkę, która wywołała wielkie wzburzenie.

Lavine opisuje w niej metody, jakimi postępuje się policja śledcza w Stanach Zjednoczonych celem wydobycia zeznań z osobników podejrzanych o zbrodnie. Autor, który udowadnia swe twierdzenia faktami i nazwiskami, utrzymuje, że dwie trzecie wypadków przyznania się do winy aresztowanych, należy sprowadzić do znęcania się policji nad swymi ofiarami.

Podejrzany o zbrodnie bywa bity tak długo, aż złoży żądane zeznanie, przyczem oprawcy wcale nie są wybredni w wyborze narzędzia. Posługują się wszystkim, co im wpadnie w ręce, pierw-

szeństwo jednak w każdym razie mają kije, pałki i węże gumowe.

Obowiązuje tylko zasada, że uderzenia nie mogą pozostawiać ran, to bowiem mogłoby podczas rozprawy wprowadzić policję w kłopotliwe położenie. Zwłaszcza jeżeli chodzi o bandytów, którzy dopuścili się zabójstwa policjanta, okrucieństwo władz śledczych nie zna miary. Lavine przytacza przykład pewnego Polaka, który wzięty na spytki pod zarzutem morderstwa, bity był w ciągu kilku godzin i tylko dzięki swej wytrzymałości i silnej konstytucji mógł wytrzymać katowanie. Wówczas jednak sprowadzono dentystę, który starym świdem zaczął wiercić dziury w zdrowych zębach „pacjenta“.

Takie tortury nawet dla tego osilka — były zbyt bolesne i złamały jego opór.

## Wybitny sportowiec bandytą

W Londynie dokonano obecnie sensacyjnego aresztowania, które w kołach towarzyskich metropolji londyńskiej wywołało niesłychane wrażenie. Chodzi bowiem o aferę, posiadającą raczej posmak kryminalnego scenariusza filmowego, niż podobną do codziennej szarej rzeczywistości. Bliższe szczegóły są następujące:

W życiu towarzyskim Londynu odgrywał wybitną rolę bogaty „przemysłowiec“ Andrzej Natton. Wytorny pan, w sile wieku miał posiadać wielką fabrykę obuwia we Francji, dokąd rzekomo kierowały się jego częste wyjazdy. Natton prowadził w Londynie życie na szeroka skalę, uchodził za wybitnego sportowca i dżentelmena w każdym calu...

Jednocześnie grasował w Londynie od kilka już lat osławiony bandyta i włamywacz, operujący zwykle pod maską żebraka, niejaki Samuel Tompson. Ten zuchwały i niezwykłe zręczny rzemieślnik miał na swoim sumieniu cały szereg włamań do banków, sklepów jubilerskich itd. Policja londyńska nadaremnie jednak starała się, aby go schwycić. Tompson potrafił zawsze, jak piskorz, wyślizgnąć się z rąk władz bezpieczeństwa.

W czasach ostatnich zmobilizowano wreszcie najrzeczniejszych funkcjonariuszów policji, aby uniemożliwić niebezpiecznego i nieuchwytnego łotra. Jakież jednak było zdziwienie władz, kiedy jeden z najwybitniejszych funkcjonariuszów policyjnych stwierdził niezbicie, że wszelkie ślady zmiernają ku powszechnie szanowanemu przemysłowcowi Andrzejowi Nattonowi. Zaczęto Nattona śledzić i niebawem przekonano się, że jest on identyczny z Tompsonem. Aresztowano go, co stało się ogromną sensacją w Londynie...

„Przemysłowiec“ odgrywał zrazu rolę obrażonego, niebawem jednak musiał zdjąć maskę wobec oczywistych i bardzo licznych dowodów winy.

## Murzyni w Afryce wymierają

Odkał Francuzi posiadają olbrzymie posiadłości w Afryce, troszczą się coraz bardziej o stosunki ludnościowe w swych kolonjach. Stwierdzono przeto, że murzyni bynajmniej nie rozmnażają się tak szybko, jakby sobie tego życzyć należało. Na jeden km. kw. przypada przeciętnie 5 mieszkańców, w najludniejszych okolicach liczba ta wynosi 35. W dodatku materiał ludzki jest częściowo pośledni. Więcej niż połowa mężczyzn niezdatna do służby wojskowej. Poza tem stwierdzono, że murzyni mają mało dzieci. Przeciętnie przypada na jedną kobietę 2,5 d 3,2 dzieci. Liczby te nie są jeszcze niekorzystne, gdyby śmiertelność wśród dzieci nie była bardzo wielka. W wieku do lat 5 umiera 35 proc. dzieci. Lecz i śmiertelność wśród dorosłych jest znaczna, zwłaszcza tam, gdzie panuje śpiączka.

Przypuszczano, że przyczyną małej rozrodnności jest wielożeństwo, dzięki któremu starzy, bogaci murzyni mogą sobie trzymać wiele młodych kobiet. Tymczasem stosunek jest taki, że w zachodniej i centralnej Afryce jest tylko 27 proc. małżeństw o dwóch żonach a 8 proc. o trzech i więcej natomiast 65 proc. żyje w monogamji. Niektórzy badacze przypuszczają, że przyczyną słabej rozrodnności jest zwyczaj czarnych matek karmienia piersią dzieci aż do skończenia dwóch lat i dłużej. Oprócz tego w niektórych okolicach liczba kobiet jest o kilka procent niższa niż mężczyzn. Także i niedostateczne warunki mieszkaniowe, które należy kłaść na karb lenistwa murzynów, przeszkadzają w silniejszym rozmnażaniu się ludności.

Francuzi spodziewają się, że uda im się usunąć z biegiem czasu te przeszkody, tak, iż liczba mieszkańców ich kolonij, wynosząca obecnie 19 milionów, wzrośnie znacznie, kolonje bowiem wyżywić mogą 200 milionów ludzi.

### Śmierć w jeziorze.

Leżno, pow. brodnicki. Utonął podczas kąpieli w jeziorze 19-letni Bolesław Warminski z Miłostajek, który przybył w odwiedziny do swych krewnych.

## Z Pomorza

### Osobiste.

Tuchola. Dyplom magistra filozofji uzyskał na Uniwersytecie poznańskim p. Paweł Szulc, nauczyciel gimnazjum klasycznego w Gostyniu, syn tuł. urzędnika sądowego p. Tomasza Szulca.

— Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego zamianowało z dniem 1 września br. magistra fil. Józefa Wiśniewskiego z Częstochowy nauczycielem przy tuł. Państw. Seminarjum Nauczycielskim.

### Powiększenie powiatu.

Sejmik powiatu tucholskiego zgodził się na projekt powiększenia powiatu tucholskiego przez przyłączenie kilku gmin powiatu świeckiego. W rachubę wchodzi gminy: Lińsk, Małe Okoniny, Lubiewice, Błądziń, Mukrz, Cisiny, Suchom, Zielonka, Zdroje Trzebciny wieś i obszar dworski oraz Wierzchlas. Przyłączenie powyższych wsi uzależnia Sejmik od przyłączenia do powiatu tucholskiego również większej wsi Lubiewa.

### Ofiary kąpieli.

Świecie. W jeziorze Bielskiem utonęły jednego dnia 3 panienki, 24-letnia Helena Gabrychówna z Białego, 27-letnia Zofja Wojciechowska i jej 14-letnia siostra Pelagja. Wskoczyły one z tonącej łódki i utonęły, mimo, że umiały pływać. — 21-letni syn wdowy Matuszewskiej utonął, kąpiąc się w jeziorze w Lipinkach pod Jezewem. Przed 6 tygodniami umarł jego ojciec. — Pogrzeb 4 ofiar wody odbył się dnia 10 lipca, w którym to dniu przed 8 laty również chowano w Jezewie 4 panny, które utonęły.

### Otwarcie muzeum regionalnego.

Świecie. Celem dania możliwości szerszej publiczności oglądania licznych pamiątek z przeszłości oraz teraźniejszości, dotyczących okolic miejscowych i bliskich, oraz rozwoju wszelkich gałęzi życia gospodarczego, zainicjowano stworzenie muzeum regionalnego w Świeciu przy T. C. L. dzięki zasłudze p. starosty Kowalskiego. Pomocni p. staroście przy tem pomiędzy innymi byli pp. Kleszczyński, dyrektor Jagła oraz prof. Zieliński Serwacy. Na otwarciu muzeum wstępne przemówienie wygłosił p. starosta, dziękując przedstawicielom władz i organizacji, a w szczególności p. wicewojewodzie dr. Seydlitzowi, który uroczyście swą obecnością zaszczylił raczył i prosił p. wicewojewodę o otwarcie muzeum. Pan wicewojewoda po krótkim przemówieniu przelał wstęgę i tym sposobem otworzył muzeum. Nastąpiło zwiedzenie muzeum przez wszystkich obecnych. Po zwiedzeniu p. starosta krótkim przemówieniem oddał muzeum regionalne komitetowi powiatowemu T. C. L. w ręce prezesa p. Władysława Ludwiczaka, prosząc o dalszą opiekę troskliwą. Tenże dziękował wszystkim współpracownikom za dotychczasowe zabiegi oraz przybycie i wyraził swą radość z powodu przybycia p. wicewojewody, jako dawniejszego towarzysza w organizacjach tajnych z czasów gimnazjalnych w Poznaniu. Muzeum przez następne dwa dni świąteczne otwarte było dla ogółu. Zarazem odbyła się również wystawa robót ręcznych Szkoły gospodarstwa domowego. Muzeum, mieszczące się w starostwie na I piętrze w sali posiedzeń, zwiedzać można codziennie w godzinach przedpołudniowych.

### Pożar.

Mezowo, pow. kartuski. Rolnikowi Albertowi Knorrowskiemu spaliła się stodoła wraz z szopą. Poszkodowany był bardzo nisko ubezpieczony.

### Pożar.

Borkowo, pow. kartuski. Pożar powstał w stodole rolnika Leona Plichty, która spaliła się wraz z przyległą szopą. Poszkodowany był ubezpieczony.

### Gdynia 50-cio tys. miastem.

Gdynia. Gdynia — miasto przyszłości — już teraz wyrosło do poważnych rozmiarów i dziś już jest osiedlem, stanowiącym poważny ośrodek życia handlowego, pracowniczego i miejskiego. — Port i miasto jest miejscem podziwu nie tylko zwiedzających turystów z kraju, lecz poważnych przedstawicieli świata zagranicznego.

Amerykańskie tempo budowy miasta najlepiej odzwierciedla nam cyfry ze statystyki rozwoju ludnościowego miasta.

Gdynia, która w kwietniu 1928 r. liczyła 8,000 mieszkańców, dziś stała się już miastem 50-cio tysięcznym. Stan ludności Gdyni z dnia 30. 6. 31 r. wynosi 50.126 mieszkańców stałych.

Przyrost ludności w czerwcu wyniósł więc 892 osoby, czyli Gdynia codziennie powiększała się o 30 mieszkańców.

### Strasna śmierć rybaka.

Bór, pow. morski. Emil Muza, rybak z Boru (Jastarnia) podczas holowania motorówki został zepchnięty z łodzi przez linę i utonął.

Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej żeńsk. Toruń. Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej żeńskiej w Toruniu, ul. Strumykowa 4, przyjmują się w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia 1931 we wtorki i piątki od godziny 11—13, a od 15 sierpnia codziennie od 9—14.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 14. lipca 1931 r.

## Sprostowanie.

Notatkę w „Dzienniku Pomorskim” z dnia 15. 7. 31 r. pt. „Nieszczęśliwy wypadek” prostuję następująco: Nieprawdą jest że mój samochód najechał na rowerzystę, przeciwnie po zatrzymaniu samochodu rowerzystwa nie mogąc z powodu szybkiej jazdy roweru zatrzymać uderzył w samochód, skutkiem czego uszkodził sobie rower. Jechałem przepisową szybkością, oddając kilkakrotnie sygnały.

Klemens Markowski.

## Zwracamy uwagę

na ogłoszenie p. Władysława Masełkowskiego, b. kapelmistrza 16 pułku ułanów w Bydgoszczy, oraz kapelmistrza Teatru Miejskiego tamże, który także w różnych towarzystwach śpiewackich jako dyrygent zbierał liczne pierwsze nagrody i dyplomy. Znanego bezinteresownego działacza na niwie muzyki i śpiewu polecić możemy Szan. Publiczności.

## Sprzedż nieruchomości

p. Kratzera „Hotel Dworcowy” w drodze przetargu przymusowego, odbędzie się 28 bm. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim pokój 14.

## Przejechał przez Chojnice

w nocy z dnia 14—15 lipca br. przez korytarz w drodze z Prus Wschodnich do Berlina pociągami pospiesznym marszałek Hindenburg Prezydent Rzeszy Niemieckiej.

## Kradzież paszy zielonej.

Od dłuższego czasu kradziono w wielkiej ilości paszę zieloną z przyległych pól do Kolonii nad szosą Bytowską. Szczególnie dużą ilość takiej paszy skradziono robotnikowi Koszickiemu. Poszkodowany nie mogąc sobie dać rady, postanowił w nocy pilnować. Stróża przytrzymał cały szereg mieszkańców wspomnianych Kolonii, którym sprawiono dobre lanie, a prócz tego, będą odpowiadac w dodatku przed Sądem. Niewątpliwie uda się i tych przytrzymał, którzy mają odwagę kraść po polach na białym dniu a szczególnie w godzinach obiadowych.

## Egzaminy dla nauczycieli.

Celem dania możności nauczycielom osiągnięcia przepisanych kwalifikacyj przez zdanie egzaminów uproszczonych w granicach terminów określonych ustawą z dnia 26 września 1922 r. o kwalifikacjach zawodowych dla nauczycieli w szkołach średnich, ministerstwo wyznał religijnych i oświecenia publicznego organizuje w drugiej połowie sierpnia rb. w Warszawie nadzwyczajną sesję dla t. zw. egzaminów uproszczonych.

Z sesji tej mogą korzystać wszyscy nauczyciele, którzy nie zdawali tego egzaminu, a są do niego dopuszczeni, a następnie ci, którzy zdawali go, ale z wynikiem ujemnym, wreszcie ci, którzy mają wymagane warunki ustawowe, a dotychczas do niego nie zgłosili się. Pierwsza i druga z wymienionych kategorii nauczycieli, którzy mają zamiar skorzystać z sesji sierpniowej, winne bezwzględnie zgłosić się na piśmie do komisji egzaminacyjnej w Warszawie. Uniwersytet. Pozostali zaś nauczyciele powinni natychmiast wnieść właściwe podanie drogą służbową (przez kuratorjum) do ministerstwa.

Wszystkie zgłoszenia wogóle powinny być dokonane nie później, niż 25 lipca rb. ponieważ 1-go sierpnia lista kandydatów na sesję sierpniową będzie zamknięta.

## Popieraj Przemysł Krajowy!

Firma **CHEMIMETAL S. A.** w Zawierciu, wyrabiająca powszechnie znaną pastę do obuwia „ERDAL”, korzysta z przywileju, nadanego jej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Otrzymała ona zezwolenie na umieszczenie napisu na pudełkach, zawierających pastę do obuwia „ERDAL” z czerwoną żabą, że M. S. Wojsk. zaleca pastę do użytku w wojsku.

W związku z dzisiejszymi nakazami chwili „Popieraj Przemysł Krajowy” jest to fakt godny zanotowania, dowodzący o wysokim poziomie wytwórczości polskiej.

Firma **CHEMIMETAL** na to zasłużyła, gdyż wyroby jej są rzeczywiście doskonałe.

## Z KINA

### Kino Nowości.

Wczorajszy film pt. „Upiór w operze” cieszył się liczną frekwencją publiczności. Podczas wyświetlania filmu z zacięciem śledzono tajemniczego upióra, który prześladował swą miłością piękną artystkę którą wprowadza do podziemi przez istny labirynt. Film ten to cud techniki i sztuki kinematograficznej. Pobyt w kinie uprzyjemnia świetna orkiestra p. Kamińskiego. Dziś po raz ostatni o godz. 8.30.

## Złot „Sokoła” w Gdyni odwołany

**Toruń Podgórz.** W niedzielę odbyło się zebranie Zarządu Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce. Na porządku obrad była sprawa zlotu dzielnicowego w Gdyni.

Ze względu na ważność zebrania przybyło nań

*Powietrzem żyć nie można!*



Erdal

z żabą

Skóra obuwia wymaga takiego pożywienia, które zapobiega kruszeniu i pękaniu. Samo odkurzenie obuwia nie wystarcza. Powłoka woskowa, która chroni skórę, musi być codziennie odświeżana, inaczej w porach skóry osiada kurz, niszcząc obuwie. W idealny sposób konserwuje obuwie pasta

całe Przewodnictwo Dzielnicy i wszyscy delegaci poszczególnych okręgów za wyjątkiem okręgu IX kościerskiego.

Referat w sprawie zlotu dzielnicowego w Gdyni wygłosił I. podnaczelnik p. Dostatni, który wskazał, że boisko w Gdyni do dnia 2 sierpnia br. nie będzie gotowe i absolutnie mowy być nie może, aby w roku bież. zdołano takowe wykończyć.

W dyskusji zabierali głos pp. dr. Skapski, Zieliński z Torunia, Sikorzyński z Nakła, Kunz Kaczmarkówna, Jankowski, Szubrych z Grudziądza, dr. Suchecki z Starogardu, Nalborczyk z Wejherowa, Kalisz z Chojnic, Makowski z Torunia oraz referent p. Dostatni.

Uchwalono jednogłośnie odłożyć zlot dzielnicowy do roku przyszłego a wybór miejsca urządzenia zlotu pozostawia się Przewodnictwu Dzielnicy.

Nie wina to sokolstwa, jeżeli zlot dzielnicowy trzeba odłożyć do roku przyszłego, stało się to jedynie pod obuchem konieczności.

Po załatwieniu tej najważniejszej dla sokolstwa na Pomorzu kwestji posiedzenie zamknięto i członkowie Zarządu Dzielnicy udali się gremjalnie na zlot okręgu IV.

## Zdradliwa głębina jeziora.

**Kowalewo.** — W niedalekiem jeziorze w Kamionkach utonął rolnik Bernard Lesiński ze Starego Rychnowa powiatu wąbrzeskiego.

Tragicznie zmarły Lesiński poszedł się kąpać, gdy był zmęczony i spocony. Woda działała zabójczo na organizm młodego człowieka, który też będąc słabej budowy ciała, zginął w wodzie jeziora.

## Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 14. VII. 1931 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-dostawa zarsz za 100 kg., w złołych.

Zyto	24,25—24,75
Pszenica	24,50—25 00
Jęczmień zimowy	19 00—20,00
Owies	27,50—28,50
Mąka z. 65% w. w. work.	40,00—41,00
Mąka p. 65% w. w. work.	40,00—43,00
Otręby żytnie	14,50—15,50
Otręby pszenne	13,50—14,50
Otręby pszenne (grube)	15,00—16 00
Rzepak	28 00—29,00

## Giełda bydłca

Poznań, dnia 14. VII. 1931.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

<b>A. Woły:</b>	
<b>Bydło:</b>	
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezapręgane	98—102
b) pełnomięsne wytuczone woły od 2—3 lat	90—96
c) Mięiste tuczone starsze	76—84
d) Miernie odżywione	60—66
<b>B. Stadniki:</b>	
a) Wytuczone pełnomięsiste	94—100
b) Tuczona mięsiste	82—90
c) Nietuczone, dobrze odżywione starsze	76—84
d) Miernie odżywione	60—64
<b>C. Krowy:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	96—106
Tuczona mięsiste	80—90
Nietuczone, dobrze odżywione	62—86
Miernie odżywione	40—50
<b>Jałowice:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	96—106
Tuczona mięsiste	86—92
Nietuczone, dobrze odżywione	70—80
Miernie odżywione	60—64
<b>Cielęta:</b>	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	100—110
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	90—96
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	80—86
d) liche ssaki	60—70
<b>Owce:</b>	
<b>Opasy chlewne</b>	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	100—124
<b>Świnie:</b>	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	152—160

c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	146—150
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	138—144
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	120—130
f) maclory i późne kastraty Świnie bekonowe	140—150 128—136

Przebieg targu spokojny.

## Giełda bydłca

Gdańsk, dnia 14. VII. 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

<b>A. Woły:</b>	
<b>Bydło</b>	
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	28—29
1. młodsze	—
2. starsze	—
b) pełnomięsne	25—27
1. młodsze	—
<b>B. Stadniki:</b>	
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	28—29
b) pełnomięsne	25—27
c) mięsne	21—23
d) miernie odżywione	—
<b>C. Krowy:</b>	
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	26—28
b) pełnomięsne	22—24
c) mięsne	18—20
d) miernie odżywione	do 16
<b>D. Jałowki:</b>	
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	28—29
b) pełnomięsne	25—27
c) mięsne	00—00
<b>Cielęta</b>	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	—
b) najprzedniejsze ssaki	40—43
c) średnio tuczone cielęta i średnie ssaki	33—36
d) liche ssaki	18—20
<b>Owce</b>	
a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczne	40—42
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce	34—36
c) mięsne owce i skopy	28—30
<b>Świnie</b>	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	44—45
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	43—45
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	42—44
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	41—42
e) mięsne świnie 60—80 kg. żywej wagi	—
Świnie bekonowe za 50 kg.	41—43
f) mięsne poniżej 60 kg. żywej wagi	—
g) maclory	30—33

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**T. G. „Sokół” — Sekcja Gier Sportowych** — Dziś w środę o godz. 6.30 trening w piłkę nożną na stadionie dla obu drużyn.

W czwartek 16. bm. o godz. 7 trening w koszykówkę dla I. i II. drużyny przy Konwikcie. Członkowie! Kierownik.

**T. G. „Sokół” — Oddział młodzieży** — Dziś w środę ćwiczenia o godz. 8 na Placu Piastowskim. Członkowie! Kierownik.

**Klub Mandolinistów „Lira” przy K. P. W. w Chojnicach.** — W środę bm., o godzinie 7.30 wieczorem odbędą się ćwiczenia mandolinistów w salce komisyjnej (gmach dworcowy) Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Dyrygent.

**Klub Sportowy „Chojniczanka”** — W środę dn. 15 7. o godz. 8.30 odbędzie się zebranie miesięczne u p. Kperskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków klubu. Członka, który nie przybędzie na zebranie uważa się za wykluczonego z Klubu. Zarząd.

**Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo** odbędzie się tym razem dopiero w środę, dnia 22 lipca 1931 r.

Zarząd Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.

**Ochotnicza Straż Pożarna** — W piątek, dnia 17 bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędą się

## ćwiczenia

na placu Piastowskim.

Komendant.



Dnia 19 sierpnia br. o godzinie 10-tej  
odbędzie się  
w lokalu p. Engla w Chojnicach

## Walne Zebranie

Spółdzielni mleczarskiej z odp. ogr.  
w Chojnicach

### Porządek Obrad:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zebr.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 3) Odczytanie protokołu rewizyjnego.
- 4) Odczytanie bilansu, rachunków strat i nadwyżek za r. 1930.
- 5) Zatwierdzenie Sprawozdania i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum z czynności za r. 1930.
- 6) Podział nadwyżki.
- 7) Zmiana Art 43 Statutu.
- 8) Uzupełnienie wyboru Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 9) Wolne wnioski.

Chojnice, dnia 14. lipca 1931 r.

Przewodniczący Rady Nadzorczej  
(—) **Kreich.**



## Wielka Loteria

### na Pomnik Wdzięczności

Najw. Serca Pana Jezusa  
w Poznaniu

odbędzie się  
w dn. 7, 8 i 9 września 1931 r.

Cena losu tylko 3,— zł.

Kilkaście tysięcy wygranych  
wartości 90.000 zł.

### Przetarg przymusowy

W czwartek dnia 16.  
7. 31 r. o godz. 15. sprzedam  
w **Cołdankach**  
najwięcej dającemu za gotówkę:

1 powózkę, 1 samochód  
w **Ogorzelinach** przed  
sołectwem o godz. 17-tej  
1 wóz roboczy, 1 war-  
chlaka, 1 żniwiarkę, 1 ma-  
szynę do szycia.

**W. Kowalski**  
kom. sądowy. 992

Osiedliłem się w Chojnicach  
jako

### nauczyciel muzyki

(skrzypce, viola, cytry, man-  
dolino i wszystkie instru-  
menta dęty), dyrygent chó-  
rów, muzykolog  
**Władysław Masełkowski**  
emeryt. kapelmistrz Szkoły  
Ofic. i 16 p. ułanów oraz  
dyryg. tow. śpiewu „Halka“  
i Teatru miejskiego w Byd-  
goszczy.

Udzielam lekcji po cenach  
przystępnych. Polecam się  
Szan. Tow. jako l. a. orga-  
nizator chórów i orkiestr.  
Przyjmuje codzienne od  
godz. 3 — 5. ul. Mickie-  
wicza nr. 1. II.

Potrzebna

## dziewczyna

do prac domowych  
od zaraz.

**Jeziorska,**  
Człuchowska 3.

## Pomidory

poleca

**K. Blaszczyk**  
**Szosa Gdańska.**

## Zwapnienie żył.

Zdenerwowanie, osłabienie. Żądać  
bezpłatnej broszury o niesko-  
dliwym leczeniu domowym do

**D r. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 2.**



## DRUKARNIA

„Dziennika Pomorskiego“  
Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Wykonuje  
wszelkiego rodzaju

## druki

jak: formularze urzędowe  
dla przedsiębiorstw, druki  
reklamowe, zaproszenia i  
plakaty dla towarzystw,  
wizytówki i wszelkie prace  
wchodzące w zakres dru-  
karstwa. Dostarczamy druki  
wykonane fachowo, czysto  
po cenach najniższych rów-  
nież i w niemieckim języku.

## KINO NOWOŚCI

Dziś w środę dn. 15 bm.  
godz. 8.30 wiecz.

Cud techniki i sztuki kinematograficznej!

## Upiór w Operze

zrealizowany według słynnej powieści  
**Gastona Lerona** w nowym wydaniu  
i opracowaniu literackim.

Role główne kreują:

niezapomniany **Lon Chaney**

**Mary Philbin i Normann Kerry**

## Uczennica

lub młoda ekspedjentka

dla nobliwego składu czekolady i cukrów zaraz po-  
trzebna. Inteligentne panny z dobrej rodziny i dobrem  
wykształceniem, które posiadają już nieco praktyki,  
zechę nadesłać dokładne oferty z życiorysem, odpisami  
świadectw i fotografją pod B. T. 100 do eksp.  
„Dziennika Pomorskiego“.

## F A R B Y

**Farby** w proszku, do pokostu i farby  
wodne. Wyroby polskie i zagraniczne,  
wyważone na funty i w beczkach.  
**Pokosty** czysto lniane, fabrykat swojski  
i holenderski, farby **gotowe, olejne**  
farby **lakierowe** do użycia domowego,  
fachowo przyrządzone **lakiery**, pendzle,  
szablony, tapety.

Jak n a j w i ę k s z y wybór tylko pierwszo-  
rzędnej jakości. — Ceny umiarkowane.

**Drogerja, Handel Farb**

**BRACIA HUBERT**

właśc. **JULJAN HUBERT**

Chojnice, Pom. Gdańska 18

Rok zał. 1894.

Tel. 219.

## Uczennica

z uczeiwej rodziny z lepszym wykształceniem zaraz  
potrzebna.

Zgłosz. piśm. pod nr. 100 do eksp. Dzien. Pom.

### Przetarg przymusowy

W piątek 17 bm. sprze-  
dam najwięcej dającemu  
za gotówkę w **Lubni**  
o godz. 8-mej w sołectwie  
1 kanapę, 1 stół, 2 krzesła.  
W **Zalesiu** o godz. 9-ej  
w sołectwie, 1 lustro, 1 brycz-  
kę, 1 kanapę. W **Bru-  
sach** w lokalu p. A. Kie-  
drowskiego o godz. 11-tej  
1 ciężarowy samochód w  
dobrym stanie, 1 bufet,  
1 fortepian w dobrym stan-  
ie, 1 młóckarnię cepową,  
1 kanapę, mydło, cykorję,  
proszek mydlany, 1 leżan-  
kę nową, 1 biurko, 1 obraz.

**Winkowski**  
komornik sądowy 419

Na

## tapety

Z powodu usunięcia zapasów  
udzielam 10 — 25% rabatu.

**W. Heyn,**

Pl. Jagielloński nr 6.

### Przetarg przymusowy

W piątek 17 bm. po-  
cząwszy o godz. 1-szej po-  
poł sprzedawac będę w  
**Brusach** przy ulicy Poczo-  
towej najwięcej dającemu  
za gotówkę:

Większe ilości towarów  
porcelanowych, szklanych,  
blaszanych, cynkowych, że-  
laznych, emaljowych i in-  
nych mianowicie: talerze,  
miski, filiżanki, spodeczki,  
podstawki, przykrywkę, gar-  
neczki, tabletki, dzbanki,  
formy, figury, kieliszki, bu-  
telki, wanny, wiadra, kotły,  
szufelki, mioty, szrubry,  
pendzle, łyszki, widelce,  
różne szkła, lampy, laterny,  
młynki, patelnie, tarki, gu-  
rotki, kufelki, celindry, stoły  
składowe, 1 szafę i różne  
inne przedmioty.

Zbiórka licytantów w Bru-  
sach w lokalu p. Alojzego  
Kiedrowskiego o godz. 1.  
po południu.

**Winkowski**

komornik sądowy. 726

### Wytnij i podaj drugiemu!

### Kwit mles. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	sierpień 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przed-  
płatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, \_\_\_\_\_ 1931 r.

### Kwit mles. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	sierpień 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przed-  
płatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

, dnia \_\_\_\_\_ 1931 r